

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu, Wykład 9, Jana 10 i Prawo

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 9, rozdział Jana 10 i Prawo.

Cóż, na naszej ostatniej taśmie próbowaliśmy narysować sekwencję od królestwa, przez starożytną wschodnią praktykę uwalniania, czyli umorzenia długów, do Pisma Świętego, w którym Bóg stworzył system gospodarczy, który ma implikacje teologiczne pierwszego rzędu.

Następnie wróciliśmy od tego do jednego z najbardziej płodnych i najważniejszych tytułów królewskich, Pasterza, i przeszliśmy przez materiał Starego Testamentu na ten temat. W moich własnych badaniach na ten temat zaproponowałem, że wyobrażenie pasterza jest niezbędne do zrozumienia 10. rozdziału Ewangelii Jana. Jestem pewien, że pamiętacie, że na poprzedniej taśmie przygotowałem grunt pod Ewangelię Jana na dwa sposoby.

Jednym z nich jest powrót do pierwszego rozdziału Ewangelii Jana i pokazanie, że teologicznym zamysłem Jana jest pokazanie, że Jezus jest Mesjaszem, ale Mesjasz jest wcielonym Bogiem. Po drugie, jako wcielony Bóg, który jest Mesjaszem, może On dokonywać uzdrowień o wyjątkowym znaczeniu. Całkowicie poświęca temu rozdział dziewięć.

Mając to na uwadze, jesteśmy gotowi przyjrzeć się rozdziałowi Jana 10. Doskonale zdaję sobie sprawę, że jest to Tło Starego Testamentu. Być może nie zdajesz sobie sprawy, że tłem rozdziału Jana 10 jest Stary Testament.

Dlatego ten fragment jest niemal powszechnie interpretowany jako rodzaj homilii, którą Jezus wygłasza o sobie jako pasterzu i swoim ludzie jako o owcach, dlatego też różne elementy tej historii pasują do duszpasterskiego obrazu owiec i pasterzy. 30 lat temu pisałem pracę doktorską na temat tego rozdziału i kiedy to robiłem 30 lat temu, byłem głosem wołającym na pustyni o obecną interpretację. Wyznaję wam poczucie usprawiedliwienia, ponieważ 30 lat później moje rozumienie tego stało się bardziej powszechne na Bliskim Wschodzie.

A więc jakie to rozumienie? Jeśli zinterpretujesz ten fragment w sposób, w jaki był on zwykle interpretowany, oznacza to, że Jezus uczył swoich słuchaczy przede wszystkim tego, że przyszedłem, aby zapewnić ci zbawienie. I byłoby to soteriologiczne lub zbawienne rozumienie tego fragmentu. W moim rozumieniu ten fragment jest w dużej mierze chrystologiczny.

Oddanie życia za owce nie miałyby żadnego znaczenia poza tym, kim jest. Zatem moje zrozumienie tego fragmentu jest takie, że Jezus objawia się jako Bóg pasterz Izraela. Mając to na uwadze, pozwolę sobie na myśl wprowadzającą, a następnie przyjrzymy się fragmentowi z Jana 10.

W Starym Testamencie nikt nie jest nigdy nazywany pasterzem, z wyjątkiem Boga lub tej królewskiej postaci mesjańskiej, o której mówi Pismo. Myślę więc, że Jezus o tym wiedział i myślę, że jego słuchacze byli tego świadomi, że obraz pasterza należy do Boga Izraela. Mając to na uwadze, spójrzmy na Jana 10.

Nie przeczytam całego rozdziału. To seria „Jestem”. Jestem drzwiami, mówi nam w 7 i 8. A następnie w 11, mówi: Jestem dobrym pasterzem.

Na starożytnym Bliskim Wschodzie sześciu królów nazywało siebie dobrymi pasterzami. To nie jest nowy termin. W rzeczywistości w kręgach egipskich faraon często nazywał siebie dobrym pasterzem.

Nie jest to więc niezwykle określenie królewskie. Jezus powiedział: Ja jestem dobrym pasterzem i znam swoich, a moi znają mnie, tak jak zna mnie ojciec i ja znam ojca, i życie swoje oddaję za owce. Mam też inne owce, które nie są z tej owczarni.

Ich także muszę przyprowadzić, a oni usłyszą mój głos i staną się jedną trzodą. Cóż, przegapiłem werset: werset 12.

Mówi, że dobry pasterz oddaje życie za owce. Ten, który jest najemnikiem, a nie pasterzem, który nie jest właścicielem owiec, widzi nadchodzącego wilka, zostawia owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza. Ucieka, bo jest najemnikiem i nie troszczy się o owce.

Jestem dobrym pasterzem, więc on to powtarza. Jest to naprawdę istotne, ponieważ daje nam piękny obraz działania teologii biblijnej.

To, co uważam za główny wątek całej Biblii, to królestwo Boże, które zostało później objawione w królestwie Jezusa Chrystusa jako Boga wcielonego. Myślę, że jest to główny temat teologiczny, który jednoczy pisma święte. I tak tutaj, w Jana 10, kiedy Jezus mówi: „Jestem dobrym pasterzem”, robi to w bardzo interesujący sposób, mówiąc im: „Kto jest najemnikiem, a nie pasterzem, który jest właścicielem, ten widzi wilka” przychodzi, zostawia owce i ucieka.

Jedną z rzeczy związanych z przedstawianiem tego jako sielankowego pasterza owiec i zielonych pastwisk jest to, że te obrazy nie mają żadnego sensu. Pozwólcie, że przejdę przez różne części obrazów, aby pokazać, co mam na myśli. Powiedział, że jest najemnikiem, zobaczył nadchodzącego wilka i zostawił owce.

OK, czytamy to, ponieważ pamiętasz, jak wcześniej rozmawialiśmy o przeniesieniu pionowym. Cóż, kiedy widzimy słowo wilk, pionowo przenosimy wilka, o którym wiemy, na strony fragmentu Pisma Świętego. To naprawdę interesujące, ponieważ jest to ten sam gatunek zwierzęcia, ale nie jest to to samo zwierzę. Wilk, o którym wiemy z Europy i Ameryki, to duże zwierzę, waży 60, 70 funtów, jest w stanie w pełni zabić człowieka, jest w stanie zabić bawoła.

Jack London upamiętnił go swoimi gigantycznymi zębami i okrutną osobowością. Cóż, nic więcej nie można było usunąć od tego wilka i palestyńskiego wilka. Wilk palestyński jest samotnym zwierzęciem i waży może 20 funtów.

To duże zwierzę. Nie jest nawet wielkości samca kojota w Ameryce. Jest to więc samotne zwierzę i kiedy Jezus powiedział w tym fragmencie, że kiedy widzi nadchodzącego wilka, ucieka, słuchacze Jezusa bez wątpienia powiedzieliby, że to dziwne.

Nie będzie przesadą powiedzieć Wam, że sześciolatnia palestyńska dziewczynka pasąca trzodę nie ucieknie przed palestyńskim wilkiem. Wilk zauważyłby dziewczynę, odwróciłby się i pobiegł w innym kierunku. To nie jest złośliwe zwierzę.

Nie działa w paczkach i nie jest niebezpieczny. Dlaczego więc Jezus miałby powiedzieć, że widzi nadchodzącego wilka i ucieka? Cóż, dzieje się tak dlatego, że wilk tak naprawdę nie jest wilkiem, tak samo jak dobry pasterz nie jest naprawdę pasterzem.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego ten fragment nie ma sensu. Przez te wszystkie lata doprowadzałem moją żonę do szaleństwa, ponieważ uwielbiam oglądać programy o zwierzętach w telewizji. Cóż, jestem tu, żeby ci powiedzieć, że dostałem nagrodę za te wszystkie pokazy zwierząt i za te wszystkie razy, kiedy irytowali moją żonę, bo mogę ci opowiedzieć o naturze psa.

Kiedy oglądam pokazy wielkich kotów, niezależnie od tego, czy są to duże, czy małe koty, koty są interesujące, ponieważ złapane zabijają, a potem jedzą. Wilki i psy takie nie są. Zaczynają jeść, zanim biedne zwierzę umrze.

W rzeczywistości zwierzę umiera nie dlatego, że je zabito. Umiera z szoku. Zatem jedną z dziwnych cech psa jest to, że nie tylko zabija w ten sposób, ale w przeciwieństwie do kota zabija wielokrotnie dla przyjemności.

Będzie zabijał bez przerwy dla przyjemności. Jeśli pasterz, który jest najemnikiem, porzuci trzodę palestyńskiemu wilkowi, kto wie, ile z nich zabije, zanim skończy, ponieważ zabija dla przyjemności zabijania. Zatem ta część nie ma większego sensu, że pozostawił owce wilkowi, ponieważ wilk zabiłby je wszystkie.

Jezus przyrównuje tego złego pasterza do najemnika. Cóż, wiemy z Prawa Mojżeszowego i będziemy mówić o Prawie Mojżeszowym w pozostałej części tej godziny, że Mojżesz miał prawo dotyczące pasterstwa. Pasterstwo było ważnym zawodem i w tym zawodzie obowiązywał przepis.

Ponieważ ludzie są ludźmi, będą postępować nieuczciwie. Zatem istniała potencjalna możliwość, że pasterz będzie chciał sprzedać owcę na rynku, a następnie powiedzieć swojemu właścicielowi, właścicielowi owiec, że owca została zabita przez dzikie zwierzę. Dlatego Mojżesz stworzył prawo, które ma pomóc w takiej sytuacji, aby pokazać swoją niewinność. Pasterz musi stworzyć uszy i łapy, i kopyta owcy jako dowód, że zwierzę zostało zjedzone i że nie tylko je sprzedał.

Cóż, jeśli najemnik na obrazach ucieknie, nie będzie miał możliwości udowodnienia swojej niewinności. Tak więc, jeśli spojrzysz na części składowe fragmentu o dobrym pasterzu z Jana 10, dosłownie żaden z nich nie pasuje do kontekstu duszpasterskiego. Jest więc stosunkowo jasne, że Jezus użył tego symbolicznie, więc dobry pasterz był czymś innym, wilk był czymś innym, najemnik był czymś innym, a to są po prostu metafory innej historii.

Zatem to, co możemy powiedzieć, co jest dość oczywiste, myślę dla nas wszystkich, to to, że dobrym pasterzem jest Jezus. Tak twierdzi. Jestem dobrym pasterzem.

No cóż, kto jest wilkiem? To nie jest jasne. Wilk może być Szatanem lub wilk może być jednym z królów Heroda. Najprawdopodobniej najemnik Jezus ma na myśli jednego z królów Heroda.

Zatem to, o czym on mówi, jest, jak sądzę, w miarę jasne, jeśli nie pewne, że Jezus mówi: „Jestem prawdziwym królem”. Pseudokról to król, który nie będzie chronił swoich owiec, a zamiast tego je porzuci. Mam nazwisko bardzo znanego komentatora chrześcijańskiego, który napisał komentarz do Jana.

A kiedy pisałem rozprawę doktorską, nie powiedział nic o tym, co ci właśnie powiedziałem. Czytał to tak, jakby to była opowieść o pasterzu i jego owcach. Ucieszyło mnie, że to powiedział.

Byłem także zadowolony, gdy usłyszałem od jednego z moich studentów, który robił pracę doktorską pod kierunkiem tej osoby, że w swojej klasie wspomniał coś przeciwnego, że tak naprawdę chodzi o królewskość i że Jezus naprawdę objawia się jako Bóg Izraela. Ponieważ w Starym Testamencie jedyny tytuł pasterza pochodzi od Boga. Teraz, gdy patrzymy na fragment rozgrywający się na naszych oczach, kilka miesięcy później, z powodu tych słów powstał podział wśród Żydów.

I tak wielu z nich mówiło: on ma demona i jest szalony, dlaczego go słuchacie? Inni twierdzili, że nie jest to wypowiedź opętanego. Demon nie może otworzyć oczu

niewidomemu, prawda? Widzisz, jak Jan przenosi nas z powrotem do poprzedniego rozdziału, aby potwierdzić, kim jest Jezus? Otóż w owym czasie w Jerozolimie odbyło się Święto Poświęcenia. Była zima, a Jezus przechadzał się po świątyni w portyku Salomona, dlatego Żydzi zgromadzili się wokół niego i pytali go: Jak długo będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli jesteś Mesjaszem, powiedz nam to wyraźnie.

Innymi słowy, to, co zrobił Jezus, było naprawdę częste w jego funkcjonowaniu, polegało na tym, że powiedział coś, co można było zrozumieć na dwa różne sposoby. Można to zrozumieć jako prostą historię o pasterzu owiec lub można zrozumieć, że Jezus mówił, że jest Mesjaszem, ponieważ jest pasterzem, o którym nauczał Ezechiel w rozdziale 34. No cóż, w końcu nie igraj z nami.

Powiedz nam wyraźnie, czy jesteś Mesjaszem? W wersecie 25 Jezus odpowiedział i rzekł do nich: Mówiłem wam, ale nie uwierzyliście w dzieła, które Ja dokonuję w imieniu mojego Ojca. Oni są o mnie świadkami. Kiedy Jezus mówi: „Mówiłem wam”, musi mieć na myśli to, co powiedział w historii o Dobrym Pasterzu. Kiedy powiedział: Jestem dobrym pasterzem, mówiłem wam, że jestem Mesjaszem.

Wydaje mi się, że stanowi to wyraźny odpowiednik pasterza Izraela ze Starego Testamentu, który jest Bogiem, i Jezusa jako Mesjasza, który jest teraz pasterzem Izraela, który jest Bogiem wcielonym. Na koniec skomentuję to, gdy będę przygotowywał się do wyjścia poza Nowy Testament. Myślę, że w pewnym sensie Jan doprowadza swoją ewangelię do punktu kulminacyjnego w wyniku tej historii.

Ponieważ po tym, jak Jezus im powiedział, głos mój słyszycie, ale ich nie znacie, ale znam owce moje, daję im życie wieczne w wersecie 28, nie zginą na wieki, nikt ich nie wyrwie z mojej ręki. Dalej mówi do nich: Ja i Ojciec jedno jesteśmy. To jest dokładnie przesłanie Ezechiela 34.

Przesłanie Ezechiela 34 jest takie, że nowy Dawid i Jafet są jednym i tym samym. Ja i Ojciec jesteśmy jedno. Myślę, że to doprowadza teologiczny cel Jana do punktu kulminacyjnego, ponieważ teraz we wszystkich tych rozdziałach Jezus został bezsprzecznie objawiony nie tylko jako Mesjasz, ale także wcielony Bóg.

Od tego momentu dalsza część książki jest w jakiś sposób sprzeczna z ogólnym celem teologicznym, jakim jest udowodnienie, że Jezus i Bóg to jedno i to samo. Powiedziałbym ci to nie dlatego, że mam zamiar szczegółowo o tym mówić, co robię na zajęciach na tym kursie, ale dlatego, że chcę tylko usłyszeć, jak mówisz mi, że mówię ci prawdy, o których pasterstwo ma wpływ na przywództwo chrześcijańskich przywódców Nowego Testamentu. Żaden chrześcijański przywódca Nowego Testamentu nie jest nazywany pasterzem, z wyjątkiem Listu do Efezjan 4.11, kiedy mówi, że Bóg wzbudził kilku pasterzy, przecinek, nauczycieli.

Jeśli tak, to jest to jedyne miejsce, gdzie jakkolwiek przywódca Nowego Testamentu nazywany jest pasterzem. Myślę, że pasterz jest zarezerwowany dla Jezusa w Nowym Testamencie, w taki sam sposób, w jaki pasterz jest zarezerwowany dla Boga w Starym Testamencie. Zatem proponuję wam, że fakt, że Nowy Testament czasami określa swoich przywódców mianem podpasterzy, ma wpływ na sposób prowadzenia posługi duszpasterskiej.

Zatem chciałbym wam powiedzieć, że konsekwencje tego można ująć w tym prostym stwierdzeniu: jeśli Jezus jest dobrym pasterzem, a my, jako pasterze, jesteśmy podpasterzami, wówczas nasza rola jest podobna do jego roli, a mianowicie posługa duszpasterska jest zawarta w tej samej terminologii. Naszą rolą jako podpasterzy jest zapewnianie i ochrona. Taka jest dokładna misja Jezusa, taka jest dokładna misja Boga i myślę, że jako jego przedstawiciele, taka jest także nasza rola.

Zatem próbowałem przedstawić jeden krótki, migawkowy obraz tego, jak koncepcja Boga jest królem może przewijać się przez cały Nowy Testament. To nie przypadek, że kiedy dochodzimy do Apokalipsy św. Jana, Jan opisuje panowanie Jezusa, który pasie laską żelazną. Nadal nazywa Jezusa królem Izraela.

Tak więc, co chciałbym nam zaproponować, odchodząc od koncepcji tła, jeśli chcemy znaleźć coś, co sprawi, że Biblia będzie spójna, to jest to jedna z tych rzeczy, które mogą się sprawdzić. Koncepcja królestwa Bożego, koncepcja królestwa Bożego w Jezusie, koncepcja królestwa Bożego w podpasterzach tworzy rubryki, które przewijają się, jak sądzę, przez większość Pisma Świętego. Zatem, powiedziawszy to, zamierzam teraz wraz z wami zmienić bieg i przejść do punktu, w którym jesteśmy obecnie w zakresie sporządzania notatek, co stanowi dość nagłe i dramatyczne przejście od władzy królewskiej do prawa.

Na pierwszy rzut oka wygląda to na naprawdę dramatyczną zmianę. Chcę tutaj pokazać, jak podobne jest prawo Mojżesza do prawa Hammurabiego. Pokazuję więc, że z pewnością nie są to kopie dokumentów, ale istnieje wiele dość interesujących podobieństw między tymi dwoma przepisami.

Spójrzcie na przestępstwa zagrożone karą śmierci, które mamy w prawie Mojżesza, a następnie spójrzcie na przestępstwa, które powodują śmierć u Hammurabiego. Zobaczysz coś takiego. Około jedna trzecia, a może jedna czwarta z nich jest taka sama.

Ale widzisz, w kodeksie Hammurabiego Clint Eastwood wygląda jak maminsynek. Ukraść butelkę wina, śmierć. Ukraść coś, kropka, śmierć.

Zgłoś fałszywe mienie, fałszywe zgłoszenie utraconego mienia, śmierć. Innymi słowy, kodeks Hammurabiego ujawnia, że zabijałeś ludzi, wykonywałeś egzekucje na

ludziach niemal za wszystko. Cóż, kiedy patrzymy na te dwa dokumenty i porównujemy je, jest wiele rzeczy, które chciałbym państwu powiedzieć.

Stary Testament zawiera znacznie mniejszą liczbę przestępstw zagrożonych karą śmierci niż Nowy Testament. W Kodeksie Hammurabiego znajdują się 282 prawa. Jest ich 611 lub 613, ponieważ rabini liczyli je inaczej, praw Starego Testamentu.

Stary Testament zawiera około dwóch i jednej trzeciej liczby praw co Hammurabi, jednakże Hammurabi ma cztery razy więcej przestępstw zagrożonych karą śmierci. To mówi nam, że kodeks Mojżesza, mimo że jest większy, zawiera znacznie mniejszą liczbę przestępstw podlegających karze śmierci. Po drugie, kiedy próbujemy porównać kodeks Hammurabiego z prawem Mojżesza, możemy dowiedzieć się, że kodeks Mojżesza jest w dużej mierze prawem religijnym.

Nie zabija się ludzi dlatego, że kradną; są straceni, bo kradzież jest grzechem. W Kodeksie Hammurabiego jest to prawo cywilne.

To nie jest prawo państwowe. Takie jest prawo państwa. Jest to więc kolejne ważne rozróżnienie pomiędzy tym, jak działa prawo, które Bóg dał Mojżeszowi, a tym, jak działa prawo, które spisał Hammurabi.

Prawo Hammurabiego jest prawem cywilnym. Kodeks Mojżesza jest niewątpliwie prawem religijnym. Po trzecie, istnieje ważne porównanie filozofii tych dwóch kodeksów prawnych.

W kodeksie prawnym występuje interesująca, identyczna sytuacja. W Liczb 5 nazywa się to prawem zazdrości. Hammurabi ma identyczne prawo.

W tej sytuacji obowiązuje prawo zazdrości. Jeśli mężczyzna podejrzewa, że jego żona dopuściła się niewierności seksualnej, chce wnieść oskarżenie. Dlatego oba te kodeksy prawne mają identyczne prawo, które zajmuje się kwestią niewierności seksualnej.

W Kodeksie Hammurabiego oskarża się o to kobietę. Mąż prowadzi ją przed księdza. Kapłani związują jej ręce i nogi i wrzucają do rzeki.

Jeśli przeżyje, jest niewinna. Jednakże teologia prawa Hammurabiego głosiła, że rzeka jest bogiem. Jeśli więc bóg ją połknie, będzie winna.

Natomiast jeśli Bóg jej nie pochłonie, jest niewinna. Czyli w istocie próba przez ciężką próbę. W pewnym sensie uważa się ją za winną, chyba że potrafi udowodnić, że jest niewinna.

Musi przetrwać tę ciężką próbę, aby udowodnić swoją niewinność. Co ciekawe, w kodeksie prawa Hammurabiego istnieje teologia, która zakłada jednak, że jest on winny, chyba że potrafi wykazać swoją niewinność. W Kodeksie Mojżeszowym opisano, jak działało to prawo.

Jeżeli mąż uważał, że dopuściła się niewierności, przyprowadzał ją przed oblicze kapłana i tam w tabernakulum, Lb 5, nie była jeszcze zbudowana świątynia, tam w tabernakulum przysięgała swą niewinność. Następnie kapłan bierze trochę ziemi, trochę osadu z podłogi przybytku, zanurza go w wodzie, a ona przysięga swoją niewinność, wypija miskę wodą, po czym wysypuje do niej osad i jeśli nic jej się nie stanie, jest niewinna. Jeśli jednak zależy to od tego, czy czytamy to dosłownie, czy nie, ale jeśli jej udo puchnie, to jest winna.

Porównanie tych dwóch praw jest dla mnie całkowicie fascynujące, ponieważ kodeks Mojżesza w istocie sugeruje, że kobieta jest niewinna, dopóki nie udowodni jej się winy. Inaczej mówiąc, pije święty osad i jeśli nic jej się nie stanie, co byłoby normalne, jest niewinna. Nie ma próby przez próbę.

Uważa się ją za niewinną, chyba że Bóg udowodni jej winę. To fascynująca analiza tych dwóch kodeksów prawnych, ponieważ pokazuje nam, że mają one różne założenia, a mianowicie, w jednym przypadku jesteś niewinny do czasu udowodnienia mu winy, a w drugim jesteś winny do czasu udowodnienia mu niewinności. Mam w notatkach z zajęć rozdział „Czy nie cieszysz się, że masz go do dyspozycji”, w którym porównuję podobne pomysły w obu kodeksach prawnych.

To bardzo interesujące zobaczyć, jak bardzo są podobni. Przypomina nam, że Bóg dał swoje objawienie w obrębie kultury, a nie ponad kulturą, i ma to realny wpływ na to, co Bóg zdecyduje się dać. Spójrz więc na tę listę podobieństw, które mam między tymi dwoma kodami, sporo dość imponujących podobieństw.

Porozmawiamy więc o dalszych implikacjach tego, ale tutaj, nawiasem mówiąc, jest zdjęcie Hammurabiego przed bóstwem Szamaszem, a Szamasz daje mu być może jakiś rysik, nie jestem pewien, co to jest, ale tutaj jest górna część steli, czyli Kodeks Hammurabiego. Kodeks Hammurabiego jest wyższy ode mnie, ma około sześciu stóp. Więc oto mamy, to jest to, co mamy tutaj przed sobą.

Pomyślałem więc, że nadszedł czas, aby opowiedzieć wam o różnych kodeksach prawnych obowiązujących na starożytnym Bliskim Wschodzie. Do dziś najstarszy kodeks prawny, jaki posiadamy, pochodzi z Ur-Nammu, czyli sumeryjskiego i sięga 2100 roku p.n.e. Następny najstarszy kodeks prawny, jaki mamy, to Lippit-Isztar.

Być może był królem Iseny, i to również sumeryjskiego, ale w 1800 roku mamy oczywiście kodeks prawny napisany w imieniu króla, ale nie wiemy, jaki to był król. Nazywa się więc Esznunna, ponieważ w tym mieście zostało znalezione. Ostatnim z

tych wielkich kodeksów prawnych jest Hammurabi z około 1750 r., którego istnieje wiele kopii, jedna większa steła i liczne tablice sięgające późniejszych okresów, najstarszy z tych kodeksów prawnych.

Tak więc kod, który Mojżesz wnosi na scenę, jest naprawdę późny. Kodeks prawny Mojżesza pochodzi z roku 1450, co oznacza, że minęło ponad 300 lat od czasów Hammurabiego, czyli późnej fazy gry. Kiedy więc na to patrzymy, widzimy, że istnieją ograniczenia w zakresie możliwości kodeksu Hammurabiego.

Zatem te ograniczenia, jak sądzę, są trojaki. Obydwa dokumenty można nazwać dokumentami religijnymi. Na przykład Hammurabi wyobraża sobie, że otrzymuje swój kod od bóstwa Szamasza.

Jednak kodeks Hammurabiego trudno byłoby nam określić jako moralny. Jest brutalne i gwałtowne, więc jest mało prawdopodobne, żebyśmy mogli to zrozumieć. Inaczej niż w modzie dramatycznej, różni się od kodeksu Mojżesza, który w porównaniu ze standardami swojej epoki można by określić jako bardzo łaskawy.

Po drugie, kodeks Mojżesza różni się od kodeksu Hammurabiego tym, że kodeks Hammurabiego jest orzecznictwem. Każdy akapit zaczyna się od wyrażenia Shuma avilum, jeśli człowiek robi to i to. Nazywa się to orzecznictwem, ponieważ Hammurabi zajmuje się indywidualnymi przypadkami związanymi z orzecznictwem.

Obecnie uważamy, że Hammurabi w ogóle nie napisał kodeksu prawnego. Większość dzisiejszych uczonych zdaje się uważać, że to, co nazywamy Kodeksem Hammurabiego, to po prostu lista 282 decyzji podjętych przez Hammurabiego. I naprawdę nie jest to kodeks prawny.

Kodeks Mojżeszowy zawiera pewne orzecznictwo, ale nie jest to zbyt wiele. Prawo Mojżesza ma swoją fantazyjną nazwę. Nazywa się to apodyktyką.

Prawo apodyktyczne jest prawem zdań. To prawo charakteryzuje się nakazem. Nie będziesz lub będziesz.

Cóż, co ciekawe, na starożytnym Bliskim Wschodzie praktycznie nie mamy prawa, które byłoby prawem zdań. Prawa obowiązujące na starożytnym Bliskim Wschodzie są prawami precedensowymi. Prawo Mojżeszowe ma w dużej mierze charakter propozycji i zawiera etyczne stwierdzenia dotyczące tego, co jest dobre, a co złe, zanim nastąpi jakiegokolwiek naruszenie.

Oznacza to, że prawo Mojżesza jest ponownie bardziej etyczne, ponieważ jego oświadczenia poprzedzające zbrodnię wyjaśniają prawo Mojżesza. Opowiem więc o dwóch pierwszych. Kodeks Hammurabiego może być religijny, ale nie zawsze jest moralny.

Po drugie, kodeks Hammurabiego to wyłącznie prawo precedensowe, podczas gdy Mojżesz to głównie prawo apodyktyczne lub zdań.

Po trzecie, kodeks Hammurabiego jest uwarstwiony w swej istocie . Ma cztery różne grupy.

Tak naprawdę nie musisz o tym pamiętać, ale twój status w społeczeństwie ma swoją hierarchię. Na szczycie listy znalazł się avilum. Poniżej avilum znajdowała się mniejsza kategoria społeczna zwana muskeinum.

Poniżej znajdowała się trzecia kategoria, vardum, przeznaczona dla niewolników. Czwarta kategoria dotyczyła kobiet, kobiety należały do najniższej klasy, ponieważ nie miały przyrodzonych praw. Zatem mówi nam, że w kodeksie Hammurabiego prawo za przestępstwo popełnione przez avilum, wolnego mężczyznę posiadającego ziemię, przewiduje inną karę za przestępstwo niż w przypadku niewolnika lub kobiety.

Zatem Kodeks Hammurabiego dotyczy kultury radykalnie podzielonej na klasy. Kodeks w Izraelu był radykalnie inny w tym sensie, że w Izraelu każdy był równym partnerem przymierza. A kodeks Hammurabiego był zupełnie inny.

Każdy był bratem, jeśli był mężczyzną, a jeśli w grę wchodziła kobieta, to była to siostra. Pozwala mi to zatem zwrócić uwagę na zjawisko dotyczące prawa, które nie zawsze jest widoczne. Przeskoczę tutaj, żebyś mógł zobaczyć, co mam na myśli w tej sprawie.

Kiedy zaczynaliśmy, rozmawialiśmy o porównaniu prawa Mojżesza i kodeksu Hammurabiego. Chcę więc pokazać, że jeśli właściwie to zrozumiecie, prawo zawarte w Biblii hebrajskiej ma swoją kotwicę i fundament w królestwie. Żyję w kulturze takiej jak ty, która rządzi się wieloma prawami.

Ale to nie jest prawo nadane nam przez królów. To prawo, które stworzyli przywódcy naszego kraju, a kolejni przywódcy stworzyli kolejne prawa. W niektórych przypadkach wszyscy w demokracji ratyfikowaliśmy to prawo, zatwierdzając je.

W starożytnym świecie prawo uważano za dar bogów. Hammurabi jest przedstawiony jako otrzymujący prawo od Szamasza. W Biblii hebrajskiej jest to samo prawdą.

Prawo jest dziedziną tematyczną mającą pochodzenie królestwa. Zatem chciałbym was poprosić, jeśli macie Biblię, abyście wraz ze mną odnieśli się do 17. rozdziału Powtórnego Prawa. W 17. rozdziale Powtórnego Prawa znajdujemy fragment, który nazwałbym Konstytucją Izraela.

Innymi słowy, w tej Konstytucji Izraela mamy prawa rozciągające się od 16. rozdziału Powtórnego Prawa aż do 17. rozdziału, które dotyczą przywódców Izraela, sędziów i administratorów, królów i Lewitów oraz proroków. Zatem w rozdziałach od 16 do 18 mamy prawa reprezentujące cztery główne kategorie konstytucyjne. Są to sędziowie, królowie, Lewici i prorocy.

To jest konstytucja narodowa. Są to podstawowe urzędy rządowe, które będą kierować krajem. Chciałbym, żebyście zobaczyli, jak podobny może być to świat Izraela.

Zatem Izraelici mieli Lewitów, czyli kapłanów. No cóż, ich sąsiedzi mieli księży. Izraelici mieli proroków.

No cóż, ich sąsiedzi nie mieli proroków, ale mieli funkcjonariuszy religijnych. Izraelici mieli sędziów. Cóż, ich sąsiedzi mieli sędziów.

Bóg zaprogramował królów dla Izraela, takich jak ich sąsiedzi. Ale spójrzcie na różnicę w królowaniu pomiędzy Izraelem a jego sąsiadami. W Księdze Powtórnego Prawa 17 Bóg mówi to w rozdziale 17, wersecie 14.

Widzicie, zamierzam zareagować na niezrozumienie 1 Samuela 8. Pamiętajcie, że w 1 Samuela 8 Izraelici przychodzą do Samuela i mówią: daj nam króla, jak wszystkie inne narody. Samuel jest naprawdę zdenerwowany tą prośbą. Sam Bóg mówi, że zgrzeszyli, ale Bóg mówi, aby odpowiedzieć na ich prośbę i dać im króla.

Teraz kierowałoby się to zasadami logiki. Miałem zajęcia z logiki na studiach. To było bardzo dawno temu.

Według zasad logiki nie może to być grzeszne, ponieważ Bóg mu to nakazał. Wrócimy więc do fragmentu 1 Samuela 8, ale kiedy to zrobimy, chcę podkreślić, że władza królewska to tylko urząd. Nie jest to ani moralne, ani etyczne.

Nie jest to ani moralne, ani niemoralne. To tylko biuro. To sposób funkcjonowania biura decyduje o tym, czy jest ono moralne, czy niemoralne.

Tak więc ludzie prosili w 1 Samuela 8, daj nam króla, jak wszystkie inne narody. Bóg powiedział, że zgrzeszyli, ale dajcie im króla. Zatem Bóg zgodził się na urząd, ale nie na wzór wszystkich innych narodów.

To jest ważne tło dla Powtórnego Prawa 17 wersecie 14. Kiedy wejdiesz do ziemi, którą daje ci Pan, Bóg twój, posiadasz ją i zamieszkaś w niej, i powiesz: Ustanowię nad sobą króla, jak wszystkie narody, które są w okolicy mnie – mówi do nich Bóg – na pewno ustanowicie nad sobą króla, którego wybierze Pan, Bóg wasz. W porządku?

To ważne. Z matematycznego punktu widzenia, Księga Powtórzonego Prawa 17 jest 400 lat przed 1 Samuela 8. 1 Samuela 8, kiedy proszą o króla, nie proszą o coś, co nigdy wcześniej nie istniało.

Proszą po prostu o to, co Bóg obiecał w 17. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Kiedy więc prosisz o króla, jak wszystkie inne narody, Bóg mówi, że musisz wybrać. Pozwól, że przeczytam to jeszcze raz, werseł 15., kogo wybiera Pan, twój Bóg, jeden spośród twoich braci. W porządku? W wersecie 15 Księgi Powtórzonego Prawa 17 nie wybieracie króla, lecz Bóg wybiera króla spośród waszych braci.

Zwróćcie na mnie uwagę na egalitarny charakter tej prośby. Wasz król nie jest ponad wami, jest jednym z was. Ważne jest, aby zapoznać się z terminologią i wybrać brata na króla.

Wszyscy znamy przypadki w historii Ameryki, gdzie prezydenci zapomnieli, że zostali wybrani przez naród i zyskali dla siebie szczególny status. Cóż, Boża metodologia dla Izraela jest taka, że król nie jest nad tobą. On jest bratem. Pan go wybierze i on jest twoim bratem.

Po drugie, mówi, że nie wolno wam stawiać nad sobą cudzoziemca, który nie jest waszym rodakiem. To nie jest drugie, tylko pierwsze. Musi być bratem. Po drugie, nie wolno mu rozmnażać koni.

Jestem pewien, że wśród publiczności takiej jak ta klasa, są ludzie, którzy po prostu nie od razu rozumieją, dlaczego nie wolno rozmnażać koni. Odpowiedź jest taka, że koń jest metaforą czegoś: koń jest metaforą siły militarnej. Zatem kiedy tekst mówi, że nie wolno mu rozmnażać koni, oznacza to po prostu, że nie wolno mu być militarystą.

Po pierwsze, musi to być człowiek, którego Bóg wybiera spośród twoich braci. Po drugie, nie może być militarystą, nie może rozmnażać koni. Po trzecie, nie wolno mu rozmnażać żon.

Cóż, w rzeczywistości mnożenie żon też jest metaforą. To metafora nie tyle budowania haremu, ile starożytnej praktyki, zgodnie z którą poślubienie kobiety z innej kultury lub innego kraju było sposobem na utworzenie sojuszu wojskowego. Nam wydaje się to dziwne, ale wtedy wszyscy to robili.

Przypuszczam, że kiedy zawierałeś sojusz, w każdym przypadku był on oficjalny poprzez poślubienie córki twojego partnera przymierza. Wszyscy oczywiście wiemy, że Salomon zrobił to na masową skalę. Nie wolno mu zatem rozmnażać żon, co oznacza, że nie wolno mu zawierać sojuszy międzynarodowych.

Na koniec mówi, że nie wolno rozmnażać srebra i złota. Mówi, że nie wolno mu rozmnażać króla. Cóż, to też jest metafora.

Oznacza to, że król nie może być materialistą. Tak więc, gdy spojrzemy na cztery negatywy, nie może on być obcokrajowcem, nie może być militarystą, nie może być internacjonalistą i nie może być materialistą. To są cztery rzeczy, które uczyniły go podobnym do wszystkich innych narodów wokół Izraela.

Zgadnij, kto naruszył wszystkie cztery z nich? Salomon, a przynajmniej trzy ostatnie w pikach. Co zatem dla Izraela oznacza posiadanie króla? Cóż, to coś takiego. W wersecie 18 stanie się, gdy zasiądziesz na tronie swego królestwa, napisze dla siebie odpis tego prawa na zwoju w obecności kapłanów lewickich.

I będzie przy nim, i będzie go czytał przez wszystkie dni swego życia, aby nauczył się bać Pana, Boga swego, pilnie przestrzegając wszystkich ustaw, wszystkich słów tego prawa i tych ustaw. Aby jego serce nie wzniosło się nad swoich braci i aby nie odstąpił od przykazania ani na prawo, ani na lewo, aby on i jego synowie mogli długo trwać w królestwie pośród Izraela. Przyjaciele, to jest niesamowity dokument, ponieważ mówi nam, że tym, co czyni Izraelitę królem, w oczach Boga, jest jego wierność prawu .

Musi sporządzić kopie prawa, które Bóg dał Mojżeszowi. Bóg objawił swoje święte prawo Mojżeszowi i obowiązkiem każdego izraelskiego króla jest sporządzenie kopii tego prawa i dopilnowanie, aby stało się ono prawem danego kraju. To nie jest dokładnie to prawo i porządek, o jakim tu mówimy, ponieważ, jak powiedzieliśmy, jest to w dużej mierze prawo religijne.

Uważam jednak, że jest to kwestia o monumentalnym znaczeniu, ponieważ przypomina nam o sposobie, w jaki Bóg odnosił się do Izraela poprzez przestrzeganie prawa. Bóg objawił Mojżeszowi prawo. Osobiście wierzę, że Mojżesz był pierwszym królem Izraela.

Bóg objawił Mojżeszowi prawo, dał mu je, a Mojżesz je spisał. Wszyscy kolejni królowie mieli sporządzać kopie prawa. Ale czy było to prawo, które spisał Mojżesz, czy też były to kopie prawa, proszę zwrócić uwagę, że sposób, w jaki Bóg, król Izraela, odnosił się do swego ludu poprzez prawo.

Ile razy w Księdze Powtórzonego Prawa widzimy, jak Bóg mówi Izraelitom, aby pilnie przestrzegali prawa? Całe prawo. Są ludzie, którzy błędnie zrozumieli miejsce prawa i jego utrzymywania, i wydaje się, że w jakiś sposób doszli do wniosku, że utrzymywanie prawa jest legalizmem, a legalizm jest czymś złym. Chciałbym wam przypomnieć na zajęciach, że przestrzeganie prawa w starożytnym Izraelu było spisanyymi postanowieniami przymierza.

Niezależnie od tego, czy wiesz, czy nie, w Ameryce, kiedy zostajesz obywatelem, zgadzasz się być osobą, która przestrzega prawa. W tym kraju mamy wiele przepisów. W rzeczywistości mamy o wiele więcej praw, niż Bóg dał Mojżeszowi, i to liczbowo.

Jako obywatel stanu Ameryka albo będziesz przestrzegać prawa, albo zapłacisz karę. Cóż, prawo w starożytnym świecie było jeszcze ważniejsze, ponieważ było prawem religijnym i było znakiem przymierza. Zatem chciałbym was prosić, abyście razem ze mną zrozumieli, że w Starym i Nowym Testamencie nie można odnosić się do Boga niezależnie od prawa.

Prawo jest dobre, święte i doskonałe, ponieważ dokładnie tak było, jak powiedział Paweł w Liście do Rzymian. Zatem w tradycji biblijnej widzimy, że spisanie prawa natchnęło Boga Króla. W rzeczywistości sugeruję ci, że jest to już dawno zapisane w Księdze Rodzaju 1 i 2, zanim istniał jakikolwiek oficjalny naród, któremu można było nadawać prawo, Bóg nadał prawo pierwszej parze.

Dał im prawo, które mówiło: Będziesz pracować lub uprawiać ogród. Będziesz dbać o ogród. To twoja odpowiedzialność.

Dał im prawo, aby byli płodni i rozmnażali się, i zapełniali ziemię. To byłby ogród. I dał mu prawo, które mówiło: Nie wolno ci jeść owocu z drzewa poznania dobra i zła.

Zatem uważam, że jest to jeden z ważniejszych punktów, którego nie mogę poświęcić czasu na jego rozwinięcie, ponieważ już jesteśmy w trakcie realizacji. Tym z nas, którzy wywodzą się z tradycji chrześcijańskiej, sugeruję zatem, że przestrzeganie prawa jest nierozdzielnie związane z Bogiem jako Królem. Bóg Król jest tym, który daje prawo swoim poddanym, niezależnie od tego, czy jest to Bóg Król nad Izraelem w Starym Testamencie, czy Jezus Król w Nowym Testamencie.

Prawie nikt nie zdaje sobie sprawy, że jeśli zrobi się to proporcjonalnie, Jezus dał więcej praw w Nowym Testamencie niż Mojżesz w Starym Testamencie. W Nowym Testamencie znajduje się ponad 200 praw, chociaż Nowy Testament zajmuje zaledwie jedną trzecią lub jedną czwartą Starego Testamentu. Mojżesz dał 600.

Jeśli przeprowadzisz obliczenia, okaże się, że w Nowym Przymierzu jest więcej praw niż w Pierwszym Przymierzu, proporcjonalnie. Sugeruję więc, abyśmy wszyscy pamiętali, że kiedy widzisz słowo „prawo”, powinieneś widzieć je przed nim. Widzę więc słowo prawo.

To naprawdę kiepskie angielskie pismo. Zrzucam winę na kogoś innego. Jest takie angielskie słowo law.

Jeśli chcesz myśleć biblijnie, musisz postawić przed tym słowo, ponieważ to Bóg jest dawcą prawa. Prawo jest nierozdzielnie związane z przymierzem, więc kiedy Bóg zawarł przymierze z Izraelem pod przywództwem Mojżesza, dał prawo, a odpowiedzialność króla w Izraelu została w dramatyczny sposób ucieleśniona w sporządzeniu kopii Prawa Mojżeszowego dla każdego kolejnego króla. Zatem moim zdaniem powinno to mieć wpływ nawet na to, jak myślimy o prawie w Nowym Testamencie.

Przyzwyczajiliśmy się mówić, że nie podlegamy prawu; jesteśmy pod łaską. Nie jesteśmy pod Prawem Mojżeszowym, ale zawsze byliśmy pod łaską. To fałszywy kontrast pomiędzy prawem a łaską.

Prawo jest tym, co robisz, gdy myślisz o Bogu. Kiedy kochasz Boga i oddajesz się Jemu, przestrzegasz Jego prawa. Zatem to, przeciwko czemu Paweł zdaje się reagować w księgach takich jak Galacjan i Rzymian, moim zdaniem, to w dużej mierze, może nie wyłącznie, ale w dużej mierze zbawienie poprzez przestrzeganie prawa.

Cóż, nie dostąpimy zbawienia dlatego, że przestrzegamy prawa. Przestrzegamy prawa, ponieważ doświadczyliśmy zbawienia. To mężczyźni i kobiety zawierają przymierze, dzięki któremu znajdujemy sposób na przestrzeganie prawa.

Na zakończenie tego wykładu powiem jeszcze raz, że pojęcie, do którego się przyczepiamy, to pojęcie królestwa, a królestwo jest nierozdzielnie związane z prawem. Myślę więc, że wymaga to poważnej ponownej oceny, gdy wejdziemy do Nowego Testamentu. Bo sam Jezus tak powiedział: jeśli mnie miłujecie, przestrzegajcie moich przykazań.

Wielki król, Pan Jezus, powiedział swoim uczniom, że nasz kontakt z nim polega na robieniu tego, co nam powiedział. Teraz w następnym wykładzie dość radykalnie zmienimy bieg i porzucimy, bardziej szczegółowo, koncepcję królewskości i pójdziemy dalej. Mam jednak nadzieję, że uda mi się pozostawić w twoich ustach mocny posmak na temat najwyższej wagi tematu królewskości dla zapewnienia spójności Biblii jako całości.

Dlatego wkrótce przesuniemy tutaj strony i w następnej części naszych zajęć zwrócimy naszą uwagę na nowy obszar tematyczny. Dziękuję.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 9, rozdział Jana 10 i Prawo.